

PROTOKÓŁ NR XI/2025
z jedenastej sesji Rady Gminy Świdnica
w dniu 23 kwietnia 2025 r.

W dniu 23 kwietnia 2025 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Świdnicy przy ul. Ogrodowej nr 37 odbyła się jedenasta sesja Rady Gminy Świdnica. Obrady rozpoczęto 23 kwietnia 2025 r. o godz. 16:00, a zakończono o godz. 17:24 tego samego dnia.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski otworzył jedenastą sesję Rady Gminy Świdnica. Przywitał wszystkich przybyłych na sesję radnych, sołtysów, pracowników urzędu oraz mieszkańców.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poinformował, że obrady sesji są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Ponadto nagranie będzie udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził quorum zdolne do podejmowania uchwał. W posiedzeniu wzięło udział 15 członków. Obecni:

1. Danuta Janek
2. Krystyna Kołłątaj
3. Izabela Kuchta
4. Maria Łysiak
5. Tomasz Marczewski
6. Daniel Mazurkiewicz
7. Wioletta Mazuro
8. Adrian Miarka
9. Jadwiga Olejarz
10. Barbara Rogozińska-Klocek
11. Adam Szreder
12. Zofia Śmiejan
13. Rafał Trafala
14. Błażej Woźniak
15. Żaneta Ziemiańska

Ad 2. Przedstawienie porządku obrad sesji.

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z X sesji Rady Gminy Świdnica z dnia 26 marca 2025 r.
4. Sprawozdanie Wójta o jego pracach w okresie międzysesyjnym.
5. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
6. Wolne wnioski i informacje.
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian do budżetu Gminy Świdnica na 2025 rok. (druk 76)
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Świdnicy poprzez likwidację Szkoły Filialnej w Koźli. (druk 77)
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie gminy Świdnica oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu gminy. (druk 78)

11. Podjęcie uchwały w sprawie partnerskiej współpracy pomiędzy Miastem Zielona Góra a Gminą Świdnica dotyczącej wspólnej realizacji zadania dotyczącego budowy ścieżki rowerowej. (druk 79)
12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Świdnica, gmina Świdnica. (druk 80)
13. Zamknięcie obrad.

Ad 3. Przyjęcie protokołu z X sesji Rady Gminy Świdnica z dnia 26 marca 2025 r.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski zapytał, czy są uwagi do protokołu z X sesji Rady Gminy Świdnica z dnia 26 marca 2025 r.

W związku z tym, że nie zgłoszono uwag, protokół został przyjęty przez aklamację.

Ad 4. Sprawozdanie Wójta o jego pracach w okresie międzysesyjnym.

27 marca podpisała wraz z panią Skarbnik porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację programu Czyste Powietrze. Gmina Świdnica stała się operatorem tego programu. Wójt zwróciła się do sołtysów, radnych, i mieszkańców, żeby korzystali z tego programu, bo obecnie są dobre warunki, jeśli chodzi o finansowanie wymiany źródeł ciepła. W urzędzie jest punkt konsultacyjny. Osobą, która go prowadzi jest pani Katarzyna Misztak. Dodatkowo dyżuruje w każdy wtorek od godziny 15.00 do 17.00, więc każdy mieszkaniowiec z terenu gminy po takie wsparcie może się zgłosić.

27 marca spotkała się z panią prezes fundacji Most the Most. To fundacja, która przyznała gminie w konkursie na ochronę zabytku zboru kwotę 1.000.000,00 złotych.

31 marca podpisała z panią Skarbnik umowę na projekt rewitalizacji parku w Lipnie.

1 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Powiatowo-Gminnego.

1 kwietnia spotkała się z Dyrektorem z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy panią Agnieszką Kulczyńską, w sprawie organizacji arkusza na rok 2025-2026.

2 kwietnia odbyło się spotkanie z proboszczem parafii Leśniów Wielki w sprawie realizowanego remontu kościoła w Drzonowie. W spotkaniu uczestniczyła radna pani Krystyna Kołtątaj i kilku mieszkańców.

3 kwietnia jako członek Komisji Rewizyjnej uczestniczyła w posiedzeniu komisji Euroregionie Sprewa - Nysa - Bóbr w Gubinie.

3 kwietnia spotkała się ze Starostą Powiatu Zielonogórskiego panem Tadeuszem Pająkiem w sprawie stanu dróg w gminie Świdnica i możliwości realizacji wymiany dywanikowej, która odbyłaby się przy współudziale finansowym gminy.

4 kwietnia odbyło się cykliczne posiedzenie członków ZNOF-u w Urzędzie Marszałkowskim.

7 kwietnia spotkała się z panią Martą Wikierską dyrektorką Żłobka w Świdnicy.

8 kwietnia spotkała się z panią Bogumiłą Hajdasz w sprawie organizacji pracy Rady Seniorów i wielu innych inicjatyw.

14 kwietnia spotkała się z panią dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świdnicy.

15 kwietnia spotkała się z wykonawcą dokumentacji technicznej na drogę ulicy Strumykowej w Wilkanowie. Ustalono termin odbioru tej dokumentacji za 14 miesięcy.

15 kwietnia uczestniczyła w konferencji sprawozdawczej Euroregionu Sprewa - Nysa - Bóbr.

17 kwietnia spotkała się z Nadleśniczym Zielona Góra panem Rafałem Ozimińskim.

17 kwietnia spotkała się z przedstawicielami miasta Zielona Góra w sprawie współpracy przy realizacji budowy ścieżki rowerowej.

Ad 5. Informacje Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski poinformował, że wszelkie działania podejmowane przez niego w tym okresie związane były z bieżącą działalnością Rady i biura rady.

Ad 6. Wolne wnioski i informacje.

Przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów Bogumiła Hajdasz - Przed samymi świętami, jak co roku, robię taką akcję i szykuję paczki dla naszych seniorów. Jest nas tych pomagających coraz mniej, ale ja chciałam serdecznie podziękować pani wójt, bo zawsze stoi przy mnie wtedy, kiedy organizuję tę zbiórkę, a jak inni widzą, to mówią 'my też się dołączamy'. Chciałam podziękować serdecznie Kamili i Jurkowi z Piekarni Cichej Kobiety. Zrobiliśmy przepiękne paczki. Dopóki będę miała siłę, będę to dalej robiła.

Chciałam dopytać o naszą ulicę Długą, od posterunku w górę. Czy ona wypadła z remontu w tym roku? Jeśli trzeba coś gdzieś pisać, to ja jestem bardzo chętna i nie daruję, wezmę transparent, będę chodziła na przejściu, nie przepuszczę nikogo, niech zrobią nam tę drogę. Wiem pani wójt, że Pani będzie z tym ciężko, ale ja bardzo bym prosiła. Jeśli trzeba, to naprawdę mogę zbierać podpisy i chodzić od domu do domu i na pewno wszyscy podpiszą, żeby ta droga weszła do remontu.

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Jeżeli jest taka inicjatywa, to na pewno ona pomoże, a nigdy nie zaszkodzi. Im więcej takich pism od mieszkańców w sprawie dróg powiatowych i wojewódzkich, tym lepiej. Są to bardzo drogie inwestycje, bo dzisiaj budowa drogi to już są miliony, a nie tylko tysiące. Jeśli chodzi o drogę wojewódzką, faktycznie było tak, że ta przebudowa, która była zrealizowana w zeszłym roku, w pewnym momencie się zakończyła i w tym roku ma być dokończona do momentu skrzyżowania. Przebudowa czy też odnowa dywanikowa, która ma się odbyć aż do Dino, jest chyba w tej chwili projektowana i kosztorysowana. Ale kiedy będzie jej realizacja? W rozmowach się pojawia, że będzie to być może przyszły rok. Nie odpowiem konkretnie, bo tak jak słusznie Pani zauważyła, jest to droga wojewódzka, więc tak naprawdę wszystko zależy od tego, jak środki wojewódzkie zostaną na ten cel zabezpieczone. Ja o to się ubiegam, przypominam bardzo często. Dalszy ciąg drogi wojewódzkiej w kierunku do Buchałowa jest fatalny jej stan i co roku udaje się, że tak powiem,

po kawałku wymienić, ale to jest wszystko mało. Więc każdy taki apel na pewno będzie dobrze widziany, bo to Zarząd Województwa decyduje o tym, jak te środki będą przeznaczone. Też informowałam o tym, że obecnie środków unijnych na drogi już nie ma. Więc wszystko co możemy zrobić, to jest to budżet państwa, jest program Fundusz Dróg Samorządowych, gdzie samorządy mogą się ubiegać o dofinansowanie, ale to jest tylko 50%. Oczywiście my za każdym razem takie wnioski składamy, ale w tym roku na przykład na tej liście podstawowej do dofinansowania się nie znaleźliśmy, bo tych samorządów jest znacznie więcej, jeśli chodzi o potrzeby, aniżeli środków, które są dostępne.

Przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów Bogumiła Hajdasz - Ja nie ukrywam, że mnie zainspirowało do tej inicjatywy Wilkanowo, bo widziałam pismo, które napisali, ale też niestety odmówili, przełożyli. Będziemy próbować. U nas jest gorzej, bo mają tutaj przejście dla pieszych przy samym posterunku.

Sołtys sołectwa Koźła Teresa Sygut - Ja mam taką informację. Zastanawiam się co możemy zrobić na przyszłość, ponieważ jak ktoś czyta 'pościgi' to wie, że o miejscowości Koźła była ostatnio mowa, ponieważ mieliśmy jednego uchodźcę. To na razie był tylko jeden uchodźca. Ale mieszkańcy byli troszkę spanikowani, ponieważ ten uchodźca przyszedł do sklepu, zaczął rozrabiać. Powiem szczerze, ja nie będąc na miejscu, nie mogłam nic zrobić. Ale co mnie zastanawia, co my, sołtysi, możemy na przyszłość zrobić, ponieważ ten pan został wyrzucony, wysadzony z pociągu. Jechał po prostu, w pociągu też rozrabiał i konduktorzy go wysadzili na najbliższej stacji. Padło na nas. Ten pan niby cztery dni nie jadł, gdzieś w lesie koczował. Wyszedł sobie z tego lasu i poszedł do sklepu, bo był głodny i tam zaczął rozrabiać. Pani zadzwoniła na policję i od pierwszego zgłoszenia, minęły trzy godziny, policja się nie pojawiła. Problem trafił jakby na mnie, na sołtysa, bo pan chodził, dzieci się bały, rodzice dzwonili. Dzięki mieszkańcowi, który mi pomógł, który wziął sprawę w swoje ręce, ogarnęliśmy tą sytuację. Ale co my, sołtysi, mamy na przyszłość robić? Gdzie dzwonić, jak policja nie chce przyjechać? To był tylko jeden uchodźca, a jakby było tak z piętnastu, dziesięciu, co my mamy wtedy? Powiem szczerze, po rozmowie z policją, mogę powiedzieć to otwarcie, takich sytuacji jest więcej, tylko o nich się nie mówi. W takich małych miejscowościach oni przyjeżdżają po prostu tirami, oni są wysadzani, nie mają gdzie się podziać, chodzą do sklepów, do domu i nikt nie ma na nich wpływu. Gdzie mamy dzwonić, jak mamy reagować?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol – W takich sytuacjach ja jako osoba, ani Państwo też nie jesteście w stanie w żaden sposób zaradzić, to może zrobić tylko wyłącznie policja. Ewentualnie straż graniczna, do której również można zadzwonić, jeżeli wiemy, że taka osoba nie jest obywatelem polskim. Tutaj tylko i wyłącznie poprzez służby, które są dla nas dostępne, zarówno dla mnie, jak i dla Państwa, w taki sposób, bo nie mamy innych instrumentów, które mogłyby zaradzić takiej sytuacji. Podejrzewam, że to nie jest sytuacja jedyna i takich sytuacji w kraju pewnie jest więcej, przy wschodniej granicy pewnie o wiele więcej. Natomiast ja nie mam tutaj, że tak powiem środka, który by podpowiedział Państwu jakby sam proces działania, bo ja w taki sam sposób musiałabym działać jak Państwo, czyli wzywać służby do tego wyszkolone, przygotowane, które takie zadania realizują.

Sołtys sołectwa Koźła Teresa Sygut - Było wszystko według procedury. Policja była powiadomiona. Kazano nam czekać pod numerem 100, bo tam się ugadaliśmy, że będziemy czekać, nakarmiliśmy go, ubraliśmy go, ale na ile my mamy na to czekać, na policję? Zostałabym sama na noc z uchodźcą. Jeden ok, ale jakby było ich kilku?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Nie może tak być, że co, zostałyby Pani sama z uchodźcą? Nie będzie Pani go pilnować przez całą noc. Wzywamy policję i czekamy u siebie w domu. Nie może tak być, że czekacie przy takiej osobie, nie wiedząc kto to jest, z jakimi zamiarami. Zdaję też sobie sprawę z tego, że policja ma takich zgłoszeń dużo i nie jest w stanie reagować z minuty na minutę i z godziny na godzinę, bo wiemy doskonale, że policjantów brakuje, więc niestety, to jest czas. Ja na to też nie mam tutaj żadnej recepty, to jest tylko czas na oczekiwanie do przybycia służb. Nic innego tutaj nie poradzimy.

Mieszkaniec Świdnicy - Na ostatniej sesji pani Wójt taką informację dała, że za 2024 rok brakuje za wywóz śmieci, 40 czy 400 tysięcy. Teraz chciałbym się spytać, czy jakieś osoby prywatne albo rodziny są zwolnione z tego obowiązku płacenia? Jak teraz można ściągnąć od tych ludzi? Ja to myślę, że tak, nie będziemy ich ruszać, zapłacą ci, co płacą, prawda?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Tak to faktycznie wygląda, jak Pan mówi. Są to osoby te, które nie płacą, bardzo często są one też nieściągalne, jeśli chodzi o wymiar prawny, który funkcjonuje w naszym kraju. Bo takie tytuły wykonawcze są kierowane do Urzędu Skarbowego, który na podstawie danych może zablokować konto albo środki na tym koncie w celu zabezpieczenia takiej kwoty, która jest niezbędna do tego, żeby dług spłacić, ale wielokrotnie albo w 99% odbywa się to tak, że osoby te są nieściągalne, czyli na tych kontach nie figuruje nic więcej, oprócz minimalnej kwoty wynagrodzenia, która jest na przykład płacona danej osobie, a takiej kwoty wówczas nie można poddać egzekucji, więc tak niestety to się odbywa bardzo często. Ten system jest trochę kulawy, jak w wielu przypadkach. Tutaj jeśli chodzi o służby i pracowników Zakładu Usług Komunalnych, ta ściągalskość, że tak powiem, idzie cały czas na bieżąco i te tytuły są kierowane, jednak z minimalnym, a wręcz bym powiedziała bardzo słabym skutkiem. Chociaż te 400000 zł nie wynika w całości z tego, że to jest kwota niezapłacona, tylko to jest system, który jest niedoszacowany. Czyli te 400 tys., kwota brakująca do tego, co płacimy według stawki i którą płacą mieszkańcy. W tej kwocie, czy dodatkowo do tych 400000 jest około 200000 od osób, które właśnie mają dług. Czyli ta kwota długu niezapłaconych odbiorów, jeśli chodzi o śmieci, to jest około 200000.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Dyskutowaliśmy o tym, co wpływa na te ceny, jeżeli chodzi o samą segregację tychże odpadów. Tu przede wszystkim płacimy tak naprawdę od wagi, tych odpadów komunalnych. Teraz jeżeli te przede wszystkim zmieszane robią tak wagę i to, o czym też głośno mówiliśmy na poprzedniej komisji, na sesji też, w dużej mierze sami odpowiadamy też za te ceny z racji tego, że dużą część stanowią bioodpady, biodegradowalne. Szanowni Państwo, przejdźmy się po swoich miejscowościach, jakie mamy piękne, zadbane trawniki. Jeżeli ktoś kosi trawnik i nagle wystawia 10, 15, 20 worków. Rozumiem, że nie każdy ma kompostownik, może jest to jakieś rozwiązanie i warto w niego zainwestować. Ja też rozumiem, że niektórzy po prostu nie są w stanie takiego kompostownika sobie postawić na działce, może działka za mała, różne są sytuacje. Też mam

świadomość tego, że nasze posesje często są przy jakichś drzewostanach, przy drzewach, gdzie te liście trzeba zgrabić, drzewo jest na drodze publicznej, spada na nasz ogródek, coś z tym musimy zrobić. Ale myślę, że gdybyśmy sami spojrzeli na śmieci, które generujemy i mieli świadomość tego, że to, w jaki sposób je generujemy, czy w jaki sposób je też segregujemy i czy rozważamy, czy warto by było może znaleźć jakieś inne rozwiązania, szczególnie jeżeli chodzi o te biodegradowalne odpady, to dojdziemy do wniosku, że bardziej musimy pilnować siebie i szukać takich rozwiązań, żeby gdzieś może z tej wagi śmieci zejść. Co nie zmienia faktu, że system jest nieudolny i o tym też mówiliśmy, jest przede wszystkim brak konkurencji. Jak nie ma konkurencji, to kto ma umowę, ten dyktuje ceny, dyktuje warunki. Gdyby były takie firmy dwie, trzy, gdzie chciałyby się bić o te pieniądze, to jestem przekonany, święcie, że te ceny byłyby niższe. Jeżeli jest jedna firma, która staje do przetargu i nie ma konkurencji, to jak stanie z ceną to gmina i my, mieszkańcy, taką cenę zapłacić musimy, bo ktoś te nieczystości, te odpady wywieźć musi.

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - Ja jeszcze może tylko dodam, że dość istotne jest to, co Pan Przewodniczący powiedział odnośnie samej selekcji odpadów, że z roku na rok minimalny wzrasta wskaźnik recyklingu, który gminy muszą spełnić. W momencie, kiedy tego wskaźnika nie spełnimy, wówczas będą naliczane kary przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Jeszcze parę lat temu wskaźnik taki był na poziomie 35%, a teraz w każdym roku ten procent ma wzrost około dziesięciu. Czyli w tym roku już nie jest 35%, a 45%, za rok będzie 55%, za kolejne lata będzie 65%. Biorąc pod uwagę w ogóle całą gospodarkę odpadami, to mamy dużą wątpliwość, czy w ogóle jakikolwiek samorząd będzie w stanie uzyskać taki wskaźnik. W momencie, kiedy nie będzie spełnianych tych wskaźników, to WIOŚ przeprowadza kontrolę i po prostu są nakładane kary. Także tutaj segregacja jest bardzo istotna, bo takie są wymogi Unii Europejskiej.

Radna Jadwiga Olejarz - Dwa albo trzy domy na przykład nie mają bio, tak jak ja na przykład, syn i następna tam osoba, która nie kosi trawy, to nie mamy bio. Ktoś jak wystawi 15 worków, czyli to na osoby rozdzielić, to też wyjdzie mniej, a nie więcej, że ktoś...

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - Ostatnio przy odbiorze bioodpadów jedna posesja miała 62 worki, bo ktoś ma duży ogród.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Ja też pragnę zwrócić uwagę, że sama segregacja, sama w sobie nie jest zła, tak, bo płacimy od tonażu. Tylko kwestia, co i w jaki sposób do tych worków rzucamy. Tu przede wszystkim jest ten nacisk na te nieszczęsne biodegradowalne odpady, które można by było kompostować na przykład u siebie na ogródku i mieć na przyszły rok zapas dobrej ziemi, żeby podsypać. Wygodniej jest swój trawnik skosić, wrzucić trawę do worka, a zamiast mieć naturalne materiały, żeby z powrotem do tego ogródka wsypać, to kupuje się chemikalia różnego rodzaju, nawozy, które generują kolejne śmieci. Warto też wspomnieć o tym, że to jest zbyt złożony proces. Wydaje mi się, że to nie jest tylko po stronie konsumenta tego ostatecznego, ten wynik tej ilości śmieci, ale patrzymy też na firmy, czym nas częstują. Wszystko musimy mieć w plastiku albo musimy mieć w kartonie. Też może uwaga do nas, samych mieszkańców, do konsumentów, jak robimy te zakupy, to zrobmy może o 5 minut dłuższe te zakupy, ale przyjrzyjmy się temu, jakie materiały będziemy potem musieli

posegregować. Zapytajmy sami siebie, czy nam się będzie chciało w ogóle segregować, bo czasami jest tak: 'ten jeden wrzuciłem nie tak, jak trzeba, bo do zmieszanych, kto mi to przyjdzie, kto mi to sprawdzi, zasypie resztą śmieci, nie będzie widać'. Myślę, że temat jest tak złożony, że raczej, nie chcę tu być czarnowidzem, ale tak jak wspomnieliśmy, chyba będziemy z dnia na dzień, miesiąc na miesiąc, rok na rok dopłacali, a system sam w sobie jest niewydolny. Pragnę jeszcze raz zaznaczyć, moim zdaniem dużą część, nie mówię, że największą, ale stanowi to, że jest brak konkurencji. Jeżeli jakimś cudem może naszą sesję ogląda ktoś wyżej, mamy przecież przedstawicieli w parlamencie. Może warto byłoby zastanowić się, w jaki sposób uwolnić ten rynek, pod nadzorem, żeby oczywiście nie było samowolki. Niech to będzie biznes opłacalny, niech ludzie się o ten pieniądz biją. To wtedy będziemy się cieszyć. Składowych jest zbyt wiele, problem jest, pozostanie z nami na długie lata dla nas, dla naszych pokoleń.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Ja chciałam jeszcze tylko dopowiedzieć to, o czym rozmawialiśmy na ostatniej sesji, opór społeczny do tego, żeby też te odpady zagospodarowywać w jakiś przepisami określony sposób na terenie gminy. Tego będzie coraz więcej i ten problem będzie narastał i będziemy musieli tworzyć infrastrukturę, która będzie ten problem w jakiś sposób zmniejszała. On będzie, będzie narastał, a jeżeli będziemy się opierać, że to w naszej gminie nigdy nie powstanie taka czy inna instalacja do przetwarzania czy odpadów, czy ścieków, to wywóz i transport będzie kosztował. Wracam tu do punktu selektywnej zbiórki odpadów, który to jest jednym z elementów systemu gospodarowania odpadami.

Radny Adam Szreder - Może najpierw skorzystam z obecności Kierownik. Proszę powiedzieć, dlaczego tak dużo płacimy za wodę i za ścieki? Próbuję odpowiadać na takie pytania, ale może Pani tak w kilku słowach wyjaśni, skąd bierze się ta cena, jakie są składowe.

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - Stawki za wodę i za ścieki są określane na podstawie wszystkich kosztów, jakie ponosi Zakład na potrzeby utrzymania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Składowych jest bardzo wiele, bo to jest zakup materiałów, utrzymanie oczyszczalni, utrzymanie pracowników, zakup paliwa, zakup sprzętu, po prostu każdy grosz...

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Awarie.

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - Do awarii chciałam dojść na koniec. W przypadku sieci wodociągowej nie ma tylu awarii, zarówno jeśli chodzi o rurociągi, obiekty takie jak stacje uzdatniania wody, czy stacje podnoszenia ciśnienia, ale jeśli chodzi o przepompownie ścieków, oczyszczalnie ścieków, to są bardzo duże pieniądze i tych awarii niestety zdarza się też bardzo dużo. Są one w większości spowodowane nieprawidłową eksploatacją sieci.

Radny Adam Szreder - Czyli rzucanie odzieży zużytej.

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - Rzucanie odzieży, kamieni.

Radny Adam Szreder - To wpływa w sposób istotny na stawki, na taryfę. To są celowe pytania, żeby uświadomić, że zanieczyszczanie tych sieci generuje dodatkowe koszty, co potem przekłada się chyba na cenę właśnie ścieków, tak?

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska – Tak. Niejednokrotnie podawałam niektóre kwoty napraw. Jeżeli zablokuje nam się jedna z pomp na przepompowni sieci, to w zależności jakiej mocy są te pompy, ale jeżeli mamy pompę, która ma moc 30 kW i ona się spali i trzeba będzie wymienić, czy samą pompę, czy coś innego, przewinąć silnik, to są już koszty, w dziesiątkach tysięcy złotych, bo to wiadomo, że naprawa jest uzależniona od mocy poszczególnych urządzeń. To już są takie najdroższe urządzenia. Natomiast średni koszt naprawy takiej pompy to jest w granicach 6000-7000 zł. Jeżeli mamy na przepompowni dwie pompy, to musi być już naprawdę wyjątkowy pech, jak trafi jakieś takie stałe zanieczyszczenie i zablokują się dwie pompy. To wtedy już mówimy o kosztach w granicach 15 czy więcej tysięcy, więc nieprawidłowa eksploatacja naprawdę generuje w znacznym stopniu po prostu te koszty. Staramy się je cyklicznie czyścić sieć, to znaczy co około 6-8 tygodni. Bierzymy sprzęt, bierzemy sprzęt wuko, bierzemy beczkowóz, czyścimy te takie newralgiczne przepompownie, gdzie łączą się kanały z różnych miejscowości. To są bardzo duże przepompownie, to po to je czyścimy, żeby oszczędzić tę armaturę, żeby ona nam się nie paliła. Ale ponosimy znowu koszt wynajęcia sprzętu i utylizacji tych ścieków. Więc oszczędzimy sobie pompy, mamy pewność, że przez jakiś czas te przepompownie pracują, bo nawet jeżeli się jakaś jedna szmatka przedostanie, to ona dalej popłynie. Wprawdzie trafi na oczyszczalnię ścieków i tam z kolei panowie na oczyszczalni ścieków mają problem, czy to na kratkach, czy na sitopiaskownikach, więc tam z kolei trzeba ponieść jakiś koszt, żeby się pozbyć takiego zanieczyszczenia. Ale w momencie, kiedy już mija ten okres po czyszczeniu tych przepompowni, to bywają sytuacje, że po prostu konserwator dostaje powiadomienie z jednej, drugiej, trzeciej przepompowni i musi jechać, musi odblokować te pompy, żeby jakoś udrożnić przepływ tych ścieków.

Radny Adam Szreder - Państwo jesteście ostatnio częstymi gośćmi w Letnicy. Nawet nauczyłem się gdzie są studzienki kanalizacyjne. Ale chciałbym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, że takie nieroztropne działania wpływają na zwiększenie kosztów i na ceny wody, odprowadzania ścieków. Mówcie Państwo cały czas, jak mantrę to powtarzajcie, bo niestety mimo licznych apeli te działania jakby przez niektórych mieszkańców są powielane i potem wszyscy za to płacimy.

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych Magdalena Widańska - To znaczy ja też celowo proszę konserwatorów, że jeżeli jadą na jakąś awarię i wyciągają jakąś niespodziankę, żeby po prostu to fotografowali, bo jak my opowiadaliśmy, co możemy wyciągnąć z kanalizacji, to ludzie nie wierzą w taką sytuację, że można wyjąć bluzę, prześcieradło, bieliznę.

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Jak rozgorzała dyskusja pod publikacją takich zdjęć, nie zastanawia ludzi to, że ktoś mógł na to wpaść, coś takiego zrobić, bo przecież nikt nie spuści takiej szmaty w swojej toalecie, tylko musi otworzyć tą studzienkę, żeby ją tam wrzucić. Więc musi poczynić wysiłek po to, żeby coś takiego tam trafiło i za jakiś czas, żeby panowie mogli to wyjąć i sfotografować, pokazać mieszkańcom, jak pięknie dbamy o nasze urządzenia. To nikogo tam nie zastanowiło pod tą dyskusją, ile właśnie to kosztuje, jakiej pracy,

czasu, naprawy, sprzętu, który trzeba pod to zabezpieczyć. Tylko pojawiły się komentarze 'jak, to chyba jest niemożliwe, to chyba sami sobie robicie te zdjęcia i wrzucacie, że to jest jakiś banal'. To nie jest banal, bo tak się niestety dzieje. To jest bezmyślność, pan Adam tu delikatnie nazwał. Ale ja mam wrażenie, że my wszyscy od wszystkich wymagamy, tylko nie spoglądamy na siebie, na to, co robimy, jak z pewnych rzeczy korzystamy. Niestety będziemy płacić coraz więcej, bo w momencie, kiedy przedstawialiśmy wyliczenia do Wód Polskich, bo to Wody Polskie na dzisiaj jeszcze ustalają stawki za wodę i ścieki, to oni naprawdę badają to bardzo szczegółowo. Wniosek bardzo często wraca do poprawy, bo jeszcze to jest potrzebne, jeszcze wyliczenia inwentaryzacyjne, amortyzacyjne, wszystko inne, które wpływa na te koszty. Nikt, tak jak Wody Polskie, tego nie bada szczegółowo i na pewno nie wchodzi tam inne koszty. Niestety usługi w postaci czyszczenia, w postaci dostaw różnych urządzeń, zakupu, wywozu chociażby właśnie tych nieszczęsnych odpadów, są naprawdę bardzo, bardzo drogie.

Radny Adam Szreder – Z informacji jakie otrzymałem wynika, że na terenie naszej gminy obecnie jakby przygotowanych jest 46 inwestycji dotyczących budowy farm fotowoltaicznych. Tak krótko sobie zliczyłem, pokryją one mniej więcej obszar ponad tysiąca hektarów. Moc też ponad tysiąc megawatów, co oznacza, tak licząc circa about od mniej więcej miliona do półtorej miliona paneli fotowoltaicznych. Pewnie do tego jakaś infrastruktura, inwertery, sieci, rozdzielnice prądu i tak dalej. Jeżeli chodzi o te inwestycje, zostały już wydane decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach i chyba dla 23 farm procedowane są obecnie wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Największa taka koncentracja tych farm będzie miała miejsce wokół miejscowości Koźla, Drzonów, Letnica, to będzie 83% tego całego arealu. Mniejsze farmy powstaną koło Piasek, Grabowce, Świdnicy, no i pojedyncze, w Lipnie, Buchałowice, Słonem. Ja nie jestem przeciwnikiem rozwoju zielonej energii, ale uważam, że powinna być jakaś zachowana proporcja tych inwestycji do lokalnych uwarunkowań. Dlaczego pozwalamy na lokalizację farm fotowoltaicznych na obszarze chronionego krajobrazu? Chodzi mi tutaj o Dolinę Śląskiej Ochli i o Wzniesienia Zielonogórskie. CO będzie po eksploatacji tych farm? Czy zostaną wysypiska śmieci, czy w jakiś sposób zobowiązemy właścicieli czy to gruntów, czy właścicieli firm, które są inwestorem do uprzątnięcia tego bałaganu? Ponieważ słyszałem o takich sytuacjach, że nieświadomi ludzie podpisują różne umowy dzierżawy na 20 lat, dostają w prezencie farmę fotowoltaiczną, która właściwie jest już farmą bezużyteczną i potem ten człowiek zostaje z problemem utylizacji. Ja bym chciał jeszcze tylko jedną rzecz powiedzieć, że te obszary chronionego krajobrazu również zostały wyznaczone jako takie obszary priorytetowe w audycie krajobrazowym Województwa Lubuskiego. To nie są byle jakie te obszary, myślę, że warto o nie zadbać i raczej dążyć do tego, aby nie lokalizować tych największych farm, bo tak tutaj z tego wykazu, którym dysponuję, wynika, że największe farmy właśnie powstaną, ponad 100 hektarowe, właśnie na obszarach chronionych, bo to może doprowadzić do degradacji tych terenów, jak również na pewno będzie przeszkadzać w bytowaniu, żerowaniu dzikich zwierząt.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - To ja od razu odwołam się i Pana do lektury ustawy o informacji o środowisku i jego ochronie (...), gdzie określone są warunki dla określenia wpływu takich inwestycji na środowisko. Są to zazwyczaj, bo oczywiście to jest zróżnicowane od wielkości inwestycji, obszaru, ilości paneli, mocy,

zazwyczaj są to inwestycje potencjalnie oddziaływające na środowisko. W związku z powyższym, na etapie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, my jako organ, po pierwsze uzgadniamy potrzebę i zakres raportu oddziaływań na środowisko. Ten dokument zawiera szereg szczegółowych danych na temat oddziaływania, również na obszary chronione. Ogólnie rzecz ujmując, tak, bo Pan tutaj wskazał obszary, które są nam bliskie. Inwestor opracowuje i składa taki raport, my ten raport następnie przesyłamy wszystkim instytucjom i organom do uzgodnienia, w tym między innymi do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która taki raport przyjmuje, uzgadnia bądź wnosi uwagi. Na wszystkich inwestycjach, które zostały zaplanowane, dla których został złożony wniosek o decyzję środowiskową, zapewniona jest ochrona tych obszarów. Tam są podane szczegóły w jaki sposób mają prowadzone być i realizowane te inwestycje. Dopiero na podstawie takiej decyzji środowiskowej można wystąpić o warunki zabudowy. Warunki zabudowy do ochrony środowiska wpływu tej inwestycji nie określają. To jest kolejny jakby etap. Czyli skupiamy się na decyzji środowiskowej, w której określony jest wpływ inwestycji na środowisko, na hałas, na obszary chronione, na wody, na wszystkie elementy związane z ochroną środowiska. Również w tym dokumencie jest określony proces powstania takiej inwestycji, eksploatacja, następnie zakończenie funkcjonowania takiego obiektu. Szereg warunków wpisujemy na podstawie przepisów prawa i zaleceń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W związku z tym tam są wytyczne do zakończenia eksploatacji takiego obiektu. Warto też podkreślić, że wielu mieszkańców podpisuje takie umowy dzierżawy. My tutaj jako organ nie mamy wpływu na to, jakie są zawierane tam warunki. Czy ktoś chroni swoje interesy później i wpisuje do takiej umowy te zapisy, które obowiązują zgodnie z kodeksem cywilnym. Oczywiście to wszystko może dochodzić na podstawie ustawy kodeks cywilny i wszelkie roszczenia realizować związane z umową dzierżawy. Ale my, jako organ skupiamy się głównie na wydawaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i wpływie, który oceniamy my i inne organy.

Radny Adam Szreder - Ja już miałem okazję zapoznać się z tą ustawą, niezwykle trudną. Informacji o środowisku, tę procedurę mniej więcej znam. Natomiast martwi mnie to, że te największe farmy fotowoltaiczne, jeszcze raz powtarzam, ponad 100-hektarowe, powstaną na obszarze chronionym. Tak jak Pani Kierownik słusznie zauważyła, są to inwestycje znacząco wpływające na środowisko.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Potencjalnie.

Radny Adam Szreder - Potencjalnie. Jestem bardzo ciekawy, jakie są wytyczne, być może Panią zapytam jeszcze o to i może się spotkamy jeszcze w tej sprawie. Natomiast dążę do tego, aby w jakiś sposób też edukować społeczeństwo, że to, że ktoś dostanie, nie wiem, 15000 czy 20000 za hektar rocznie, to nie oznacza, że on zarobi, bo tak naprawdę w rezultacie on może o wiele więcej stracić. Z problemem zostaniemy my wszyscy za 15-20 lat, gdzie tego człowieka nie będzie stać na utylizację tego śmiecia, bo to już będzie śmietnisko. Tylko tak po prostu będziemy żyli, w takim właśnie środowisku. Ja do tego zmierzam. Nie wiem, jakie instrumenty macie Państwo, aby ewentualnie przeciwdziałać powstawaniu wielkich obszarowo farm na terenach chronionych. Nie mniej jednak prosiłbym o to, aby zwracać jednak na to uwagę. Raport jest wykonywany dla danej działki, ale nagle za pół roku pojawia się kolejny wniosek.

Działka i tak powolutku będą osiedlać tymi panelami wszystkie łąki i grunty, które są chociażby głównie wokół Koźli i Letnicy.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Ja chciałam jeszcze dodać, że proszę pamiętać, że akurat przy warunkach zabudowy jest to też uzależnione od włączenia się później do sieci. Te warunki nie tylko my wydajemy, wydaje też operator sieci, który przyjmuje tą ilość energii, więc on też czuwa nad tym zakresem. Proszę też pamiętać, że my jako organ, jeżeli wniosek spełnia wszelkie wymagania formalne, jest zgodny z przepisami, nie mamy prawa nie wydać takiej decyzji, czy ingerować w umowę dzierżawy mieszkańców, którzy zawierają takie umowy. Bardzo często osoby, które się interesują tematem, wydzierżawiają takie działki, przychodzą i interesują się tym tematem, my informujemy o wszystkich możliwych sytuacjach, rozmawiamy z tymi ludźmi, staramy się na tyle, ile możemy wypowiedzieć, doradzić, nie jesteśmy tutaj stroną takich umów, więc to też leży w zakresie i w interesie każdego z mieszkańców. Jestem zdziwiona też Pana stwierdzeniem, co powstanie później. Ja mam cały czas nadzieję, że jednak te wszystkie decyzje, które wydajemy, które są, mają jakąś moc wiążącą, prawną, będą egzekwowane i będziemy też również tego pilnować, ale to wszystko zależy od nas wszystkich. Poza tym na którejś z sesji wręcz spotkałam się z zarzutem, dlaczego te farmy na terenie Gminy Świdnicy nie powstają. Nie chciałabym wypowiadać swoich opinii na temat zasadności powstawania, ja uważam, że akurat te tereny, na których powstają w naszej gminie farmy, są do tego odpowiednie i tutaj nie ma przeciwwskazań żadnych. W raporcie jest wskazane, w jaki sposób ma przebiegać realizacja, powstanie tej inwestycji, późniejsza eksploatacja i później ewentualne zakończenie realizacji takiej inwestycji, to znaczy funkcjonowania i eksploatacji takiej inwestycji. Tam też jest określany wpływ danej instalacji na środowisko. On jest naprawdę bardzo dokładnie badany. Każdy przypadek jest indywidualnie zgłaszany do Regionalnej Ochrony Środowiska.

Radny Adam Szreder - Ja mam nadzieję, że zostałem dobrze zrozumiany, ponieważ, tak jak powiedziałem, nie jestem przeciwnikiem. Natomiast uważam, że należy po prostu starannie dobrać obszar, na którym się zamierza taką farmę zlokalizować. Natomiast obszar chronionego krajobrazu, gdzie bytują przede wszystkim ptaki, uważam, że nie jest odpowiednim akurat, ponieważ te ptaki nas po prostu opuszczają. Oglądam filmiki i czasami komentuję, że mówię, 'napatrzcie się, bo jeszcze macie taką okazję. Za chwileczkę tego nie będzie'.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Decyzje o tym, że te inwestycje powstają, nie są tylko decyzjami urzędu. My badamy, czuwamy, ale inne organy określają wpływ, ewentualnie negatywny i zakazują realizacji takich inwestycji. To nie my oceniamy tylko i wyłącznie, my też bierzemy w tej ocenie udział. To, że istnieje obszar chronionego krajobrazu nie oznacza, że tam nie można realizować inwestycji, należy o tym też pamiętać. To nie jest bezwzględny zakaz, tylko jest pod jakimiś warunkami realizacja takich inwestycji.

Radny Adam Szreder - Oczywiście, że tak, ponieważ w uchwale Sejmiku, teraz chyba Wojewoda już o tym decyduje, są warunki, jakie można inwestycje realizować, jakie nie. Natomiast patrząc na to, na skutki dalekosiężne powstawania tak wielkich farm, w tych miejscach, uważam, że po prostu należy się temu przyjrzeć. Zapytam Panią jako fachowca, czy RDOŚ na przykład bada, co prawda kumulowanie się jakiegось tam, powiedzmy, to dotyczy

hałasu bardziej, czy bada po prostu jakby całościowo lokalizację wszystkich tych farm na danym terenie?

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Nie wypowiem się jednoznacznie czy całościowo, myślę, że tak, ponieważ te wszystkie informacje napływają do nich sukcesywnie i badają wpływ, każdy z osobna i sumarycznie wszystkich inwestycji. Sądzę też po tym, o czym wcześniej rozmawialiśmy na sesjach, że te informacje są publikowane, tak więc oni też mają swoje rejestry. Sprawdzają bardzo dokładnie ten wpływ jest naprawdę szereg analiz, nie tylko związanych z hałasem, ale też wpływem na wody, na całe środowisko. Każdy inwestor musi szereg takich analiz przedstawić.

Radny Adam Szreder - Pani dobrze wie, że papier czasami wszystko przyjmie. W tych raportach tak różne rzeczy są wypisane, a ten wpływ jest badany na podstawie przecież raportu, a różnie te raporty są sporządzane.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Ile takich farm fotowoltaicznych na chwilę obecną powstało na terenie Gminy Świdnica?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - W tej chwili powstaje jedna.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Ile powstało?

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Jedna?

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Powstała, już jest jakaś gotowa, funkcjonująca?

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Nie, do końca niezrealizowana.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Czyli niezrealizowana. Ile powstaje?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Jedna.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski - Ile wydano warunków, pozytywnych opinii, ile gmina wydała?

Radny Adam Szreder - 26, jeżeli chodzi o decyzje środowiskowe, ale ta decyzja jeszcze do niczego nie uprawnia. Następne to są decyzje o warunkach zabudowy i takich procedowanych w urzędzie jest 23.

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Następnie pozwolenie na budowę i przyłączenie do sieci.

Radny Adam Szreder - Warunki chyba przyłączeniowe przez ENEA.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - To zależy też od wielkości inwestycji.

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Musicie Państwo wziąć pod uwagę, że bardzo często w tych wnioskach, bo ja czasami, nie wszystkie oczywiście, ale część tych

wniosków sprawdzam sobie te obszary i działki, na których jest to lokalizowane i pewnie to też już zostało tutaj powiedziane, że są to grunty prywatne. Ani gmina, ani żaden inny mieszkaniec oprócz właściciela nie ma prawa dysponowania tą nieruchomością. Jeżeli zawiera taką umowę z potencjalnym wykonawcą, to ten potencjalny wykonawca pewnie proceduje całość tej procedury administracyjnej do momentu realizacji tego zadania. To jest bardzo długa droga. Tych wydanych decyzji o warunkach zabudowy faktycznie było już dosyć sporo i obszary tych działek zazwyczaj są niewielkie i są one poza zabudową mieszkaniową zwartą i blisko mieszkańców. Nie bardzo jako organ mam możliwości i instrumenty prawne do tego, aby takie działania wstrzymywać. Jeżeli, tak jak było też tutaj powiedziane, wniosek spełnia warunki formalne, to oczywiście w wielu przypadkach trzeba się temu przyjrzeć, jakie to są firmy i bardzo często też to sprawdzamy. Takie, które realizowały już przedsięwzięcia gdzieś na terenie Polski. Jednak jeżeli spełniają one warunki i możliwość, to nikt takiej decyzji odmownej wydać tak sobie po prostu nie może. Musi być ona oparta w przepisach prawa, ale tak jak mówię, ich jest wydanych dosyć sporo, natomiast w tym momencie w gminie budowana jest jedna, dosyć długo już to trwa, od kilku lat była procedura, więc nie jest to temat łatwy do przebrnięcia, chociażby z tego względu, że te sieci energetyczne, które są w tej chwili, nie pozwalają na to, bo są one stare i na tyle brak w nich mocy, żeby tę moc jeszcze większą przekazać. Będą one pewnie remontowane, ale to jest jeszcze czas dłuższy.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Ja jeszcze chciałabym dopowiedzieć w aspekcie tego, o czym wspomniała Pani Wójt, że bardzo często obserwuję też te spółki, które występują jako inwestor tych inwestycji, składają i zapewniają sobie możliwość realizacji takiej inwestycji poprzez zgromadzenie takich dokumentów jak decyzja środowiskowa czy warunki zabudowy, nie realizując później tej inwestycji. W zależności od opłacalności, rozwoju sytuacji na rynku, oni po prostu zapewniają sobie i wybierają później konkretne lokalizacje. To, że my wydaliśmy tyle warunków nie oznacza, bo one mają pewny czas obowiązywania, tak to określe, do kiedy mogą się posługiwać takimi warunkami czy też decyzją środowiskową. One nie zawsze, z tego co wiem, są realizowalne przez te spółki. Tych spółek jest dosyć sporo na rynku, one się nie tylko u nas w gminie powtarzają i są skoncentrowane na właśnie na zdobywanie możliwości na danym terenie i w rynku pewnego udziału tych farm fotowoltaicznych. My nie jesteśmy gminą, która przoduje w ilości tych farm fotowoltaicznych i myślę, że nie musimy się obawiać aż tak bardzo.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rafał Trafala - Czy żeby uzyskać decyzję o warunkach zabudowy albo decyzję środowiskową, trzeba mieć jakiś tytuł prawny do nieruchomości?

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Jeśli chodzi o warunki zabudowy, nie musimy posiadać tytułu prawnego do nieruchomości. Każdy może wystąpić o warunki zabudowy, nawet nie dla swojej działki. Nie posiadając tytułu prawnego, czegokolwiek innego ograniczonego prawa użytkowania. A jeśli chodzi o decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach, to już jest troszeczkę inaczej. Tutaj tą podstawą inwestowania w te decyzje środowiskowe, tak to określe, jest tytuł prawny, typu umowa dzierżawy. Tutaj się już interesem prawnym musi wykazać ten inwestor, który składa decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach. Tutaj inaczej wygląda ta sytuacja. Czyli to są te umowy,

o których mówi pani Wójt, którą mieszkańcy zawierają. My staramy się, mówię zawsze jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek pytania co do realizacji takich inwestycji, przebiegu takiego postępowania, informować tych mieszkańców. Ale nie trzeba mieć do warunków zabudowy. O warunki zabudowy każdy może wystąpić.

Ad 7. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski poinformował, że w okresie międzysesyjnym do biura Rady nie wpłynęły interpelacje ani zapytania. Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby złożyć w tej chwili interpelację bądź zapytanie.

Nikt z radnych nie złożył interpelacji ani zapytań.

Ad 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian do budżetu Gminy Świdnica na 2025 rok. (druk 76)

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poprosił o opinię z posiedzenia wspólnego komisji. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zofia Śmiejan poinformowała, że opinia jest pozytywna, przy 14 głosach „za”, bez głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica otworzył dyskusję w sprawie uchwały. Nikt z radnych nie zabrał głosu, dlatego Przewodniczący zamknął dyskusję. W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie, które przeprowadzone zostało zgodnie z art. 14 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian do budżetu Gminy Świdnica na 2025 rok. (druk 76).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Danuta Janek, Krystyna Kołłątaj, Izabela Kuchta, Maria Łysiak, Tomasz Marczewski, Daniel Mazurkiewicz, Wioletta Mazuro, Adrian Miarka, Jadwiga Olejarz, Barbara Rogozińska-Klocek, Adam Szreder, Zofia Śmiejan, Rafał Trafala, Błażej Woźniak, Żaneta Ziemiańska

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała NR XI/76/2025 została przyjęta przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Świdnicy poprzez likwidację Szkoły Filialnej w Koźli. (druk 77)

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poprosił o opinię z posiedzenia wspólnego komisji. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zofia Śmiejan poinformowała, że opinia jest pozytywna, przy 13 głosach „za”, bez głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się”.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica otworzył dyskusję w sprawie uchwały.

Radny Adam Szreder - Może podejmę kolejną próbę, aby dowiedzieć się, co tam powstanie w tym miejscu, w tym budynku, bo oprócz tego, że tam zostaną zainwestowane gigantyczne pieniądze, to niewiele wiadomo. Centrum Integracji - co to znaczy?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Wielokrotnie o tym informowaliśmy, przy udziale nawet mieszkańców Koźli, którzy uczestniczyli w konsultacjach społecznych na temat funkcjonowania tego obiektu. Gigantyczne pieniądze, to przypomnę, 4900000,00, które pozyskaliśmy w ramach środków zewnętrznych, więc wkład własny jest tak naprawdę niewielki. Dzięki temu nie pozbyliśmy się budynku, który stanowi piękne uwarunkowanie otaczającej miejscowości, ale też miejsca, w którym ten budynek się znajduje, co stanowi też sentyment tych wszystkich, którzy przez wiele lat do tej szkoły uczęszczali. Wierzę w to, że będzie on tętnił życiem chociażby dla seniorów, dla stowarzyszeń, dla dzieci, które dzisiaj nie mają miejsca na świetlice, na zajęcia, dla kół gospodyń, gdzie nie mają obecnie możliwości przeprowadzania swoich warsztatów, posiedzeń, różnych spotkań, bo nie mają swoich siedzib oprócz sal wiejskich. Więc będzie tam możliwość i przygotowania posiłku, chociażby właśnie na pokazy różnych kół gospodyń czy stowarzyszeń, a także części działalności na pewno w zakresie seniorów, czyli możliwość zwiększenia udziału mieszkańców w takim dziennym pobycie, bo też do tego będzie to miejsce przystosowane. Jak przyjdzie czas na jego otwarcie i funkcjonowanie, myślę, że wszyscy z Państwa będziecie mieli możliwość i okazję, żeby obejrzeć, jak to miejsce nowe będzie funkcjonowało. Takie placówki właśnie pod nazwą centrum międzypokoleniowe powstają nie tylko w gminie Świdnica, ale w wielu miejscach i wierzę, że będzie ono pełniło funkcję społeczną nie tylko dla mieszkańców Koźli, ale całej gminy.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - Ja pragnę jeszcze zwrócić uwagę, że te koszty, które poniesiemy w związku z przebudową, renowacją i szeregiem prac, które jest tam wykonywane, myślę, że na ten zakres prac jest adekwatny, może tak, może nie niski, ale jest adekwatny. Tym bardziej, że jeżeli pozyskaliśmy dofinansowanie, żał by zostawić było taki obiekt, żeby popadał w dalszą ruinę, bo podlega wymianie konstrukcja, która jest zabytkowa, posadzki, które zostaną w części zachowane, bo obiekt jest pod opieką konserwatora. Obiekt przede wszystkim zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, czyli będzie zamontowana winda. Naprawdę szereg prac związanych z zachowaniem kształtu i charakteru tego obiektu zostanie wprowadzone, wymiana okien częściowa, dużo prac, które spowodują, że ten obiekt będzie dalej mógł służyć mieszkańcom i będzie piękny, oprócz tego zagospodarowanie terenu wokół tego obiektu. Szereg prac, które już powoli możemy ujrzeć, przechadzając się obok tego obiektu. Dokumentujemy tutaj i staramy się Państwu przekazywać, jaki zakres ogromny pracy będziemy w tym obiekcie wykonywać, żeby on później cieszył.

Radny Adam Szreder - Nic nie dzieje się kosztem czegoś. Natomiast myślę, że to chyba nie wszystkie koszty jego, budowlanka budowlanką, wyposażenie jeszcze sporo będzie kosztowało.

Kierownik Referatu Gospodarki i Rozwoju Magdalena Dotka - To wyposażenie to niewielki koszt w porównaniu z tymi pracami, które musimy wykonać ze względu na charakter tego

obiektu i jego lata. Tak to określę, żeby ta substancja jeszcze była zachowana i mogła nam służyć przez wiele, wiele lat.

Radny Adam Szreder - Czekam na efekty, mam nadzieję, że i nasze stowarzyszenie z tego też skorzysta. Natomiast ostatnie pytanie. Kto będzie odpowiedzialny? Czy gmina?

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Myślę, Panie Adamie, że jest to jeszcze faza do realizacji i na pewno będziemy na ten temat tutaj z jednostkami organizacyjnymi, ale też jeżeli będzie potrzeba z Państwem o tym rozmawiać. Jeszcze jest trochę czasu na to, żeby przede wszystkim dokończyć tę pracę, a wówczas będziemy mogli zaplanować kto, gdzie, jak i kiedy będzie tam mógł funkcjonować.

Nikt z radnych więcej nie zabrał głosu, dlatego Przewodniczący zamknął dyskusję. W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie, które przeprowadzone zostało zgodnie z art. 14 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Świdnicy poprzez likwidację Szkoły Filialnej w Koźli. (druk 77).

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Danuta Janek, Krystyna Kołłątaj, Izabela Kuchta, Maria Łysiak, Tomasz Marczewski, Daniel Mazurkiewicz, Wioletta Mazuro, Adrian Miarka, Jadwiga Olejarz, Barbara Rogozińska-Klocek, Zofia Śmiejan, Rafał Trafala, Błażej Woźniak, Żaneta Ziemiańska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Adam Szreder

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała NR XI/77/2025 została przyjęta przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie gminy Świdnica oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu gminy. (druk 78)

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poprosił o opinię z posiedzenia wspólnego komisji. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zofia Śmiejan poinformowała, że opinia jest pozytywna, przy 14 głosach „za”, bez głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica otworzył dyskusję w sprawie uchwały. Nikt z radnych nie zabrał głosu, dlatego Przewodniczący zamknął dyskusję. W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie, które przeprowadzone zostało zgodnie z art. 14 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia trybu udzielania i rozliczania

dotacji dla niepublicznych przedszkoli i niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie gminy Świdnica oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu gminy. (druk 78).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Danuta Janek, Krystyna Kołłątaj, Izabela Kuchta, Maria Łysiak, Tomasz Marczewski, Daniel Mazurkiewicz, Wioletta Mazuro, Adrian Miarka, Jadwiga Olejarz, Barbara Rogozińska-Klocek, Adam Szreder, Zofia Śmiejan, Rafał Trafala, Błażej Woźniak, Żaneta Ziemiańska

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała NR XI/78/2025 została przyjęta przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 11. Podjęcie uchwały w sprawie partnerskiej współpracy pomiędzy Miastem Zielona Góra a Gminą Świdnica dotyczącej wspólnej realizacji zadania dotyczącego budowy ścieżki rowerowej. (druk 79)

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poprosił o opinię z posiedzenia wspólnego komisji. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zofia Śmiejan poinformowała, że opinia jest pozytywna, przy 14 głosach „za”, bez głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica otworzył dyskusję w sprawie uchwały.

Radny Adam Szreder - Pani Wójt, czy może Pani nas upewnić w tym, a może się mylę, budowa ścieżki rowerowej pochłonie wszystkie pieniądze, jeżeli chodzi o alokację.

Wójt Gminy Świdnica Izabela Mazurkiewicz-Kąkol - Tak, ja o tym informowałam na etapie alokacji, jaka jest przeznaczona dla Gminy Świdnicy i ona jest wyliczana w oparciu o ilość mieszkańców zameldowanych, co podkreślam zawsze, w stosunku do mieszkańca i ta kwota, która przypadła to jest nieco ponad 4000000 zł w trybie bezkonkurencyjnym, więc kwota niewielka i została ona w całości przeznaczona faktycznie na ścieżkę rowerową. Są jeszcze oczywiście środki jeśli chodzi o działania miękkie, czyli związane ze szkolnictwem, to ten etap jest już realizowany.

Nikt z radnych więcej nie zabrał głosu, dlatego Przewodniczący zamknął dyskusję.

W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie, które przeprowadzone zostało zgodnie z art. 14 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie partnerskiej współpracy pomiędzy Miastem Zielona Góra a Gminą Świdnica dotyczącej wspólnej realizacji zadania dotyczącego budowy ścieżki rowerowej. (druk 79).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Danuta Janek, Krystyna Kołłątaj, Izabela Kuchta, Maria Łysiak, Tomasz Marczewski, Daniel Mazurkiewicz, Wioletta Mazuro, Adrian Miarka, Jadwiga Olejarz, Barbara Rogozińska-Klocek, Adam Szreder, Zofia Śmiejan, Rafał Trafala, Błażej Woźniak, Żaneta Ziemiańska

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała NR XI/79/2025 została przyjęta przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Świdnica, gmina Świdnica. (druk 80)

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica poprosił o opinię z posiedzenia wspólnego komisji. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zofia Śmiejan poinformowała, że opinia jest pozytywna, przy 14 głosach „za”, bez głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica otworzył dyskusję w sprawie uchwały. Nikt z radnych nie zabrał głosu, dlatego Przewodniczący zamknął dyskusję. W związku z tym, że dodatkowych pytań nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie, które przeprowadzone zostało zgodnie z art. 14 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Świdnica, gmina Świdnica. (druk 80).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Danuta Janek, Krystyna Kołłątaj, Izabela Kuchta, Maria Łysiak, Tomasz Marczewski, Daniel Mazurkiewicz, Wioletta Mazuro, Adrian Miarka, Jadwiga Olejarz, Barbara Rogozińska-Klocek, Adam Szreder, Zofia Śmiejan, Rafał Trafala, Błażej Woźniak, Żaneta Ziemiańska

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że uchwała NR XI/80/2025 została przyjęta przez Radę Gminy Świdnica.

Ad 13. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Świdnica Tomasz Marczewski zamknął obrady jedenastej sesji Rady Gminy.

Protokołowała:

Anna Równicka

Przewodniczył:

Tomasz Marczewski